

laty nasz Zażyciel, choć długo nie mogliśmy realizować naszego charyzmatu. Ale kiedy tylko nadarzyła się ku temu sposobność, skwapliwie skorzystaliśmy z tego.

Dlaczego młodzi ludzie schodzą na złą drogę? Jakże są tego źródła?

Z naszych doświadczeń wynika, że wiele dziewcząt i chłopców będących w trudnej sytuacji rodzinnej staje się ofiarami przemocy w domach. W ostatnim czasie udzielamy również nieustannie pomocy – konsultacji osobom zgłaszającym się do nas z prośbą o pomoc w konkretnych sprawach wiążących się z ryzykownymi zachowaniami młodzieży. Pomagamy rodzicom i opiekunom, którzy często nie radzą sobie z problemami dorastających dzieci. Środowiska, z których pochodzą nasi podopieczni to środowiska, w których nadużywa się alkoholu i innych używek. Wynikiem tego są częste problemy w adaptacji do otoczenia, niskie poczucie własnej wartości, a w dalszej kolejności ucieczki z domu, których motywacją jest „pozbycie się” problemu. W sytuacjach tych młodzi ludzie spotykają się z propozycjami „pomocy”, co w rzeczywistości oznacza świadczenie usług seksualnych w zamian za zapewnienie podstawowych potrzeb (mieszkanie, wyżywienie itp.). W efekcie ponownie stają się ofiarami przemocy. Poprzez pracę z młodzieżą ze środowisk patologicznych bezpośrednio stykamy się z diagnozowanym problemem. Obserwujemy, że częstym rezultatem historii życia jest „wyuczona bezradność”, w związku z czym niezbędna jest pomoc z zewnątrz tak, aby przerwać „krąg przemocy”.

Czy młodzi ludzie, którzy wrosli w patologię, mają duże szanse na zmianę stylu życia?

Ważna jest ich motywacja. Jeśli nie pochodzą z głęboko patologicznych rodzin, jest szansa, że uda im się wyjść z błota moralnego, w jakie wpadli. Im wcześniej otoczmy opieką taką mło-

dzież, tym większa szansa, że dotrzymamy do niej i wrócimy społeczeństwu. Jeśli np. młody człowiek ma rodzinę, w której trudno mu liczyć na pomoc, nasza praca polega jedynie na próbie minimalizacji zła. Bywa, że udaje się nam wyciągnąć kogoś z patologii, a on po pewnym czasie rezygnuje jednak z godnego życia i znów idzie w patologię, ale mniejszą. Otaczamy go wtedy modlitwą, liczymy, że wreszcie „zaskoczy”, przypomni sobie wartości, z którymi się u nas spotkał, i zastosuje je w swoim życiu. Terapia w naszym ośrodku trwa przeważnie rok, półtora. Dopiero po tym czasie młody człowiek może stanąć na nogi. Jeżeli znajdzie wsparcie w rodzinie, opuszcza nasz dom wcześniej. Zdarza się jednak, że ktoś przebywa u nas zaledwie kilka dni. Bo może się okazać, że cierpi np. na chorobę psychiczną, odsyłamy go wtedy na leczenie. W naszej działalności niezbędna jest współpraca z poradnią zdrowia psychicznego, neurologami, poradniami rodzinnymi, ginekologami..

Kto pomaga siostrą w realizacji tych wszystkich form działalności?

Głównie wolontariusze. Czasami osoby, które przywożą do nas młodych ludzi. Naszą działalność możemy prowadzić dzięki wsparciu duchowemu i finansowemu ludzi dobrej woli i wielkiego serca. Ostatnio ogromnym dobrodziejstwem była dla nas dotacja z Unii Europejskiej, którą otrzymaliśmy w ramach realizacji programu Wspólnoty Młodzieży Europejskiej „Żyjemy dla innych”. Dzięki temu mogliśmy zorganizować kilkudniowy wyjazd w góry dla młodzieży koordynującej program i naszych podopiecznych. Program ten skierowany jest generalnie do dziewcząt i chłopców

zagrożonych przemocą. Uzyskana pomoc pozwoliła nam lepiej rozwijać prowadzoną dwutorowo działalność: przygotowanie i zagospodarowanie lokalu jako zaplecza kryzysowego (hostel



kryzysowy) oraz prowadzić działania bezpośrednio w środowisku dziewcząt i chłopców, do których skierowany jest projekt (Dworzec PKP we Wrocławiu oraz okoliczne ulice).

Jakiej pomocy oczekują Siostry od parafian?

Praca stowarzyszenia „Misja Dworcowa” podzielona jest na sekcje. Mamy m.in. sekcję modlitewną. Mogą do niej dołączyć ludzie starsi, chorzy, wszyscy, którym leży na sercu troska o naszych podopiecznych. Chętni do włączenia się do naszej sekcji modlitewnej, proszeni są o kontakt pod numerem telefonu komórkowego 508 168 979 lub stacjonarnego 071 321 05 50. Dla osób, które chciałby wesprzeć ofiarą pieniężną nasze Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej, podajemy nr konta: 42 1370 1301 0000 1701 4351 7200. Liczy się każdy grosz. Tą drogą pragniemy także z serca podziękować tym, którzy wspierają nas finansowo i otaczają pamięcią w modlitwie.

Dziękuję za rozmowę.